

Angielskie wyjście przez drzwi garażowe

Lech Twardowski, Mikołaj Twardowski

Dokumentacja złożona do konkursu
na kuratorski projekt wystawy w Pawilonie Polskim
na 61. Międzynarodowej Wystawie Sztuki
w Wenecji w 2026 r. (fragment)

Angielskie wyjście przez drzwi garażowe

Zanim zaczniemy wychodzić trzeba się pożegnać. Nawet jeśli „tylko” zamykamy się na inność, to chyba wypada dobrze to zakończyć. A jedyne czego możemy być pewni to to, że wychodzimy po cichu przez garaż.

Garaże, pawlacze, szafy stają się podręcznymi repozytoriami gestów artystycznych, które polskie osoby artystyczne budowały w doświadczeniach migracji. Po powrocie do Polski w tych miejscach przechowywały cały swój twórczy dorobek. Często pozbawione wsparcia instytucjonalnego, szukały na nie przestrzeni w mieszkaniach lub tymczasowych pracowniach. To tam została zdeponowana cała praca w artystycznym dialogu kultur, zapis procesu otwierania się na inność, notatki z codzienności.

Po powrocie do kraju te struktury stały się rozproszonymi zbiorami zbudowanych relacji, inspirujących dla zaistnienia nowego społecznego dialogu. Ich bliskość nabierała mocy budowania nieznanych dotąd zjawisk, otwartości na „innego”; ukrycie w intymnych przestrzeniach prywatnych pozwalała osobom artystycznym dalej rozwijać swoją drogę bez wtórnych rekurencji. Obiekty są zatem zapisem codziennej pracy twórczej i społecznej, symbolem budowania wspólnoty w oparciu o wrażliwości praktyk artystycznych.

Kontrapunktem dla domowych składów są współczesne, otwarte i egalitarne działania twórcze. Praca nad nowym obiektem artystycznym w przestrzeni Pawilonu Polski będzie poszukiwaniem współcześnie części wspólnych w ramach dialogu społecznego. Jest to odwrócenie procesu sprzed lat – dziś to artystyczny gest ma implikować społeczną codzienność, kreować nowe relacje do rozumienia „innego”.

Zanim zaczniemy powoli zamykać się na inność chcemy podziękować za te wszystkie garaże, pawlacze i szuflady. A jeśli już wracać to drogą, którą już dobrze znamy. Właśnie przez symboliczny garaż, aby jeszcze raz przypomnieć sobie o mocy artystycznej pracy nad budowaniem otwartej wspólnoty.

Wnętrze pawilonu podzielone jest na dwie części. W lewej jego części znajduje się obiekt artystyczny - przeniesiony w skali 1:1 garaż z artystycznym archiwum polskiego malarza Lecha Twardowskiego, przez lata pracującego na emigracji w Paryżu. Przestrzeń powstała 30 lat temu w momencie powrotu na stałe do Polski i od tego czasu pozostaje niezmieniona. Obiekt z jednej strony zamknięty jest oryginalnymi, ponad 50-letnimi drzwiami z PRL-owskiego garażu. Przestrzeń pomiędzy artystycznymi elementami, zajmująca całą wolną kubaturę garażu, została wypełniona dmuchanymi przezroczystymi strukturami. Formy napełnione są powietrzem z Paryża, które w latach 80-tych w stolicy Francji sprzedawane było w puszkach turystom jako „pamiątka z wymarzonego miejsca”.

W prawej części pawilonu znajduje się malowany obiekt przestrzenny, który wielkością odpowiada wymiarom garażu. Obiekt malarski utrzymany jest w tonacjach bieli, zlewa się z tłem – białymi ścianami pawilonu. Symbolizuje to próby znalezienia nowej energii do dialogu, twórczego wyodrębnienia od głośnego kontekstu. Delikatnie wychodzący z tła szuka nowych części wspólnych, relacji do budowania wspólnoty.

W teorii snów, garaż jest symbolem ukrytych pragnień, ambicji oraz potencjału, który czeka na odkrycie. Chyba już nie raz śniłśmy ten sen. Dajmy sobie jeszcze raz szansę, tym razem musi się udać.

French leave through the garage door

Before we start to leave it is necessary to say goodbye. Even if we are “only” locking ourselves away from otherness, it probably seems appropriate to end it well. And the only thing we can be sure of is that we leave quietly through the garage.

Garages, pavilions, closets become the handy repositories of artistic gestures that Polish artists built in the experience of migration. After returning to Poland, they stored all their creative works in these places. Often without institutional support, they sought space for it in apartments or temporary studios. It was there that all the work in the artistic dialogue of cultures was deposited, a record of the process of opening to otherness, notes from everyday life.

When they returned homeland, these structures became scattered collections of built relationships, inspiring the emergence of a new social dialogue. Their proximity acquired the power to build hitherto unknown phenomena, openness to the “other”; hiding in intimate private spaces allowed artistic individuals to further develop their path without secondary recursions. The objects are thus a record of daily creative and social work, a symbol of community building based on the sensibilities of artistic practices.

The counterpoint to the home depots are contemporary, open and egalitarian creative activities. Working on a new art object in the Polish Pavilion space will be a search for contemporary common parts within the framework of social dialogue. This is a reversal of the process of years ago - today it is the artistic gesture that is supposed to imply social everyday life, to create new relations to understand the “other.”

Before we slowly begin to close ourselves off to otherness we want to thank you for all those garages, pavilions and drawers. And if we go back, it's along a road we already know well. Just through the symbolic garage, to remind ourselves once again of the power of artistic work to build an open community.

The interior of the pavilion is divided into two parts. In its left part is an art object - a 1:1 scale relocated garage with the artistic archive of Polish painter Lech Twardowski, who worked in emigration in Paris for years. The space was created 30 years ago upon his return to Poland for good and has remained unchanged ever since. The structure is enclosed on one side by the original, more than 50-year-old door from a communist-era garage. The space between the artistic elements, occupying the entire free volume of the garage, was filled with inflatable transparent structures. The forms are filled with air from Paris, which was sold in cans to tourists in the French capital in the 1980s as a “souvenir from a dream place.”

In the right part of the pavilion is a painted spatial object, which in size corresponds to the dimensions of the garage. The painted object is kept in tones of white, blending with the background - the white walls of the pavilion. It symbolizes attempts to find new energy for dialogue, creative separation from the noisy context. Gently emerging from the background, he seeks new common parts, relationships to build community.

In the theory of dreams, the garage is a symbol of hidden desires, ambitions and potential waiting to be discovered. We've probably dreamed this dream more than once. Let's give ourselves another chance, this time it must work.